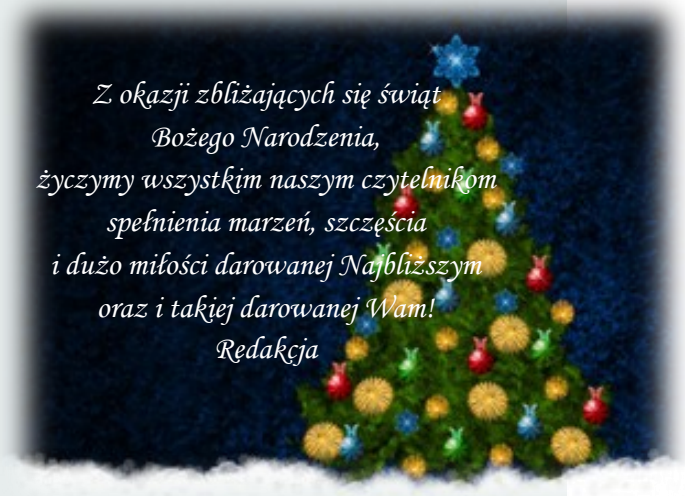


GŁOS jedyński

numer 3/grudzień 2012

Pusty rynek. Nad dachami gwiazda.
Świeci każdy dom. W zamyśleniu, uliczkami,
idę, tuląc świętość świąt.
Wielobarwne w oknach błyski
I zabawek kusi czar.
Radość dzieci, śpiew kołyski,
trwa kruchego szczęścia dar.
Więc opuszczam mury miasta,
Idę polom białym rad.
Zachwyt w drzeniu świętym wzrasta,
Jak jest wielki cichy świat!
Gwiazdy niby łyżwy krzeszą
Śnieżne iskry, cudów blask.
Kolęd dźwięki niech Cię wskrzeszą -
Czasie pełen bożych task.

*Z okazji zbliżających się świąt
Bożego Narodzenia,
życzymy wszystkim naszym czytelnikom
spełnienia marzeń, szczęścia
i dużo miłości darowanej Najbliższym
oraz i takiej darowanej Wam!*
Redakcja



W tym
numerze:

Wywiad z gośćmi z zagranicy	2
Historia podboju kosmosu	3-4
Talenty w naszej szkole	5
Harcerstwo	6-7
VI Konkurs Ekologiczny	8
Święta Bożego Narodzenia	8-11
Zaopiekuj się mną	12
Recenzje	13
Muffinki ciąg dalszy	15
Życzenia Pani Dyrektor	16

KALENDARIUM GRUDZIEŃ

01.12 – Światowy dzień walki z AIDS
04.12 – Barbórka
06.12 – Dzień św. Mikołaja
10.12 – Międzynarodowy dzień praw
człowieka
21.12 – Początek astronomicznej zimy
– najkrótszy dzień w roku, Koniec świata :D
24.12 – Wigilia Bożego Narodzenia
25.12 – Boże Narodzenie
26.12 – Boże Narodzenie

Wywiad

W dniach 26-30 listopada gościliśmy w naszej szkole zagranicznych studentów w ramach projektu „Make a step”. Większość z Was miała okazję uczestniczyć w prowadzonych przez nich zajęciach. Zachęcamy do przeczytania wywiadu, którego udzielili Magdalenie Piwek i Julii Witeckiej z klasy 3d

1. Bardzo się cieszymy, że możemy Was gościć w naszej szkole, to dla nas wielka przygoda! Jak czujecie się w Polsce?

- Ha: Moja podróż do Polski trwała 30 godzin i na początku było mi trudno odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Jednak ludzie tutaj są bardzo życzliwi, otrzymałam niezwykle miłe powitanie. Rodzina, u której mieszkam bardzo o mnie dba. Już pierwszego wieczora czekał na mnie suto zastawiony stół. Poza tym, nauczyciele poświęcają nam dużo czasu. W poniedziałek oprowadzili nas po mieście. Jesteśmy pod wrażeniem architektury budynków. Wszystko tutaj ma taką długą historię, jest zupełnie inne od tego, co znaliśmy do tej pory.
- ♦ Milton: Ja również mam za sobą długą podróż, miałem przesiadki na czterech lotniskach. Pochodzę z Brazylii, wszystko tam wygląda zupełnie inaczej. Polacy to najbardziej przyjaźni ludzie, jakich znam, są naprawdę „cool” :-)



2. A jak oceniacie pracę z uczniami naszej szkoły?

- ♦ Milton: Z większością klas pracowało nam się bardzo dobrze. Uczniowie zadają nam wiele pytań, są zainteresowani krajami, z których pochodzimy.
- Ha: Na początku byliśmy trochę spięci, staraliśmy się jednak angażować wszystkich uczniów w zajęcia. Wielu z nich podchodziło do nas i mówiło, że lekcje z nami bardzo im się podobały, że wiele się z nich dowiedzieli. My również każdego dnia uczymy się tutaj czegoś nowego.

3. A jakie są różnice pomiędzy polską szkołą a szkołami w Brazylii i Wietnamie?

- ♦ Milton: Przede wszystkim, w Brazylii spędzamy mniej czasu w szkole – około 3,5 godziny dziennie. Nie ma zajęć dodatkowych, szkoła nie zapewnia dużo rozrywki.
- Ha: My natomiast spędzamy w szkole bardzo dużo czasu – od 9 do około 17. Klasy liczą nawet do 50 uczniów. Podobnie jak w Brazylii, nie mamy wiele okazji, żeby spędzić miło czas w szkole. Tylko nauka, na-

uka, nauka... Nauczyciele nie motywują uczniów do samodzielnego zdobywania wiedzy. Uczymy się w sposób bierny. System nauczania w polskich szkołach jest zupełnie inny i bardzo mi się podoba.

4. I ostatnie pytanie. Wkrótce Święta Bożego Narodzenia, jak spędzacie ten wyjątkowy czas w swoich krajach?

- ♦ Milton: Nie obchodzimy Święt zbyt hucznie. W Brazylii o tej porze roku jest lato i nie czuć tak bardzo ducha Święt. Idziemy na plażę, organizujemy spotkania przy grillu i generalnie spędzamy dużo czasu na świeżym powietrzu z rodziną i przyjaciółmi. Prezenty dajemy tylko dzieciom.
- Ha: Wietnam jest również tropikalnym krajem, a naszą główną religią jest buddyzm. W związku z czym, Święta Bożego Narodzenia nie mają u nas wymiaru religijnego. Niemniej jednak, jest to czas kiedy spotykamy się z rodziną i przyjaciółmi. Wymieniamy się również prezentami.

Dziękujemy za rozmowę!

Historia podboju kosmosu część 1

SPUTNIK I ZIMNY PRYSZNIC DLA AMERYKI

4.10.1957 - **Związek Radziecki** wystrzelił *Sputnika*, pierwszego sztucznego satelitę Ziemi, rozpoczynając w ten sposób **wyścig kosmiczny**. Był to ogromny cios dla Ameryki, uważającej się za największe mocarstwo na świecie i spowodował gwałtowne przyspieszenie amerykańskiego programu kosmicznego, którego mottem stały się słowa **Johna F. Keeniediego**: „**Jestem przekonany, że nasz naród powinien postawić sobie za cel, aby do końca tego dziesięciolecia umieścić człowieka na Księżycu i sprowadzić go bezpiecznie z powrotem na Ziemię**”.

POWSTANIE NASA I POCZĄTKI AMERYKAŃSKIEGO PROGRAMU KOSMICZNEGO

29.10.1958 - **Dwight D. Eisenhower** powołuje do życia Narodową Agencję Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (**NASA**). Amerykanie prawdopodobnie nigdy nie wylądowaliby na Księżycu, a na pewno stałoby się to dużo później, gdyby nie **Wernher von Braun** (twórca rakiet kosmicznych) - jeden z najbardziej kontrowersyjnych naukowców w historii. Z pochodzenia był Niemcem, żołnierzem Waffen SS (majorem), twórcą broni odwetowej Hitlera - **rakiety V2** - na rękach miał krew 20 tys. więźniów obozu koncentracyjnego Mittelbau-Dora, a mimo to Amerykanie wywieźli go z Niemiec i zaproponowali pracę w ramach Operacji Overcast (przerzucania do Stanów czołowych niemieckich naukowców).

05.05.1961 - **Alan Shepard** pilotując statek Freedom 7 podczas 15 minutowego lotu został pierwszym Amerykaninem w kosmosie. Projekt **Merkury** udowodnił, że załogowe loty kosmiczne są możliwe.

23.03.1965 - **Guss Grissom** przeprowadził pierwszy lot, rozpoczynający program **Gemini**, który podczas 9 misji dostarczył wielu ważnych informacji (m.in. z medycyny) oraz umożliwił rozpoczęcie programu **Apollo**.



POCZĄTKI ROSYJSKIEGO PROGRAMU KOSMICZNEGO

Po wystrzeleniu **Sputnika** (miesiąc później) Rosjanie wysłali na orbitę **Sputnika 2** z pierwszym żywym organizmem - **psem Łajką**. Potem kolejno w kabinie statku **Wostok** wystrzelili w kosmos dwa psy: **Bielkę** i **Strielkę**, po czym sprowadzili je bezpiecznie na Ziemię.

10.09.1958 - **Łuna 2** trafiła w Księżyc, stając się pierwszym ciałem niebieskim, które z Ziemi trafiło na Księżyc.

12.04.1961 - **Jurij Gagarin** odbył jako pierwszy człowiek w historii lot w kosmosie, wyprzedził Amerykanina **Alana Sheparda** o niecały miesiąc, co dobitnie pokazuje prestiżową walkę między mocarstwami.

PROGRAM APOLLO - CZYLI JAK WYLĄDOWALIŚMY NA KSIĘŻYCU

26.02 - 25.06.1966 - Odbływały się bezałogowe testy rakiet i sprzętu.

27.01.1967 - Tragiczna śmierć całej załogi **Apollo 1** podczas treningu, odwołanie zaplanowanych misji załogowych.

09.11.1968 - Pierwszy bezałogowy lot rakiety **Saturn V** (skonstruowanej przez **Wernhera von Brauna**), która stała się raketą nośną dla wszystkich ekspedycji programu **Apollo**.

21.12.1968 - Misja **Apollo 8** - pierwszy załogowy lot na orbitę Księżyca. Misja **Apollo 8** dowiodła, że podróż na Księżyc i z powrotem jest możliwa. Stanowiło to wielkie osiągnięcie dla programu Apollo i wskrzesiło zaufanie dla programu kosmicznego, nadwerężone tragedią załogi Apollo 1.

18.05.1969 - Misja **Apollo 10** - ostatni lot doświadczalny przed lądowaniem człowieka na Księżycu. Podczas tego lotu astronauta testując lądownik księżycowy zbliżyli się do Księżyca na 14 km. Podobno mieli ochotę na nim wylądować i samodzielnie zapisać się na kartach historii, lecz kategorycznie im tego zabroniono.

16.05.1969 - Misja **Apollo 11** wystartowała. Załogę tej misji stanowili:

Neil Armstrong - człowiek od dziecka związany z pilotażem, jeden z najlepszych pilotów testowych, walczył w Korei, dowódca kilku misji kosmicznych, autor słów: „**To jest mały krok człowieka, ale wielki krok ludzkości**”.

Edwin Aldrin - pułkownik sił powietrznych Stanów Zjednoczonych, ukończył West Point, walczył w Korei, odznaczony m.in. Legią zasług, pilot kilku wypraw kosmicznych.

Michael Collins - generał brygady, był pierwszym człowiekiem, który odważył się na dwukrotny spacer kosmiczny i pierwszym, który przeszedł ze statku do statku za pomocą pistoletu odrzutowego, pilot kilku misji kosmicznych.

Podczas misji astronauta przelecieli 384 400 km w 9 dni. **20 lipca 1969r. Armstrong** przekazał wiadomość, na którą czekał cały świat - **Orzeł wylądował**. Na księżycu astronauta spędzili 21 godzin zabierając 21.7 kg piasku, kamieni i pyłu, a także rozstawiając amerykańską flagę.

POLACY W PROGRAMIE APOLLO

Jak zwykle nasi rodacy mieli dość duży wkład w misje Apollo:

Werner Ryszard Kirchner – opracował paliwo do lądownika księżycowego.

Mieczysław Bekker – inżynier i konstruktor, był naczelnym konstruktorem łazika księżycowego.

Stanley Stankiewicz – doktor inżynier i naukowiec. Opracował urządzenie do określania ilości powietrza w pojeździe kosmicznym.



„Podczas każdego tańca, któremu oddajemy się z radością, umysł traci zdolność kontroli, a ciałem zaczyna kierować się serce”.

Talenty w naszej szkole

Agnieszka Wenderska, uczennica klasy 3C, podczas tańca jest sobą i poprzez taniec potrafi wyrazić swoje emocje. Od małego lubiła ruch i muzykę. Jej przygoda z tańcem zaczęła się, gdy miała 6 lat, wtedy mama zaprowadziła ją do zespołu baletowego „Gwiazda”, w którym tańczy do dzisiaj. Trenuje 5 godzin tygodniowo, aby być zawsze dobrze przygotowaną na jakiegokolwiek wyzwania. Ogólnie Agnieszka ćwiczy taniec klasyczny, współczesny, modern, jazz, Broadway jazz, show, step amerykański i tańce ludowe. W wieku 9 lat razem z zespołem wystąpiła w dwóch odcinkach programu „Od przedszkola do Opola”, gdzie tańczyły do śpiewanych przez uczestników piosenek. W 2010 roku Agnieszka wzięła udział w Międzynarodowym festiwalu tańca „My XXI wiek” w Bułgarii, gdzie zdobyła srebrny medal w kategorii taniec klasyczny solo. Rok później Prezydent Miasta Ostrowa Wielkopolskiego, przyznał jej Tytuł „Młody Artysta 2011”. Ponadto, tego samego roku w lipcu, Agnieszka zajęła 9 miejsce na 40 możliwych, na światowym konkursie „Dance World Cup 2011” w Paryżu w kategorii taniec współczesny solo.

Zdolna i utalentowana dziewczyna uwielbia tworzyć własne choreografie i improwizować. Taniec pozwala Jej wyładować swoje emocje i uczucia.

W szkole bardzo chętnie występuje i dzieli pasję z rówieśnikami. Inspiruje młode pokolenie do spędzania czasu w zupełnie inny, ciekawszy sposób niż ciągłe siedzenie przy komputerze. Agnieszka jest idealnym wzorem na to, iż jeśli potrafimy sobie coś wymarzyć, to potrafimy także to osiągnąć. Agnieszce życzymy samych sukcesów i inspiracji oraz dobrej kondycji, bo to jest najważniejsze. Zapraszamy na kolejne wydanie gazetki ! :)



Kasia Drop, 3d

Harcerstwo jest organizacją nastawioną nie na „żądanie” od społeczeństwa, ale na „dawanie” społeczeństwu, służenie mu.

Aleksander Kamiński

HARCERSTWO

Jak większość z Was postrzega harcerstwo? Na pewno uważacie, że to nuda, dziecinada i strata czasu.

Ja też tak kiedyś myślałam, dopóki nie wybrałam się z moimi koleżankami na Leśną Szkołę Przetrwania organizowaną przez 111 DHS działającą przy naszej szkole. Były to 3 dni spędzone w lesie, które zapoczątkowały moją przygodę z harcerstwem. Ludzie, których tam poznałam byli bardzo sympatyczni i otwarci. Nie wiedziałam, że uda mi się nawiązać z nimi kontakt, bo należę do typu "szarych ludzi", którym z trudnością przychodzi rozmowa z nowo poznaną osobą. Bardzo spodobało mi się ognisko, spanie w szałasie, który sami budowaliśmy i wiele innych rzeczy.



Pod koniec LSP podeszła do mnie drużna Maja z drużyną Pooh, które zaprosiły mnie na zbiórkę. Po krótkim namyśle zdecydowałam się. Przecież to tylko jedna zbiórka, więc co mi szkodzi. :) Tam poznałam jeszcze więcej sympatycznych ludzi, którzy mnie ciepło przyjęli. Zbiórkę otworzyła drużynowa - Paula. Powiedziała, że serdecznie wita nowe twarze. Potem robiłyśmy plakat, który był podsumowaniem roku harcerskiego oraz przedstawiał nasze plany na wakacje (oczywiście nie miałam jak podsumować roku, ponieważ była to pierwsza moja zbiórka, ale dowiedziałam się przynajmniej jak wygląda to wszystko od kuchni). Poznałam też trochę strukturę ZHP. Wbrew moim wcześniejszym obawom bardzo mnie to zaciekało. Pod koniec

druhna zaproponowała zabawy harcerskie, które były ciekawe i przyjemne. Tak spodobała mi się panująca tam atmosfera, że postanowiłam zostać harcerką.

Teraz trochę o ZHP. Związek Harcerstwa Polskiego to największa polska organizacja harcerska. Powstała ona 1 listopada 1918 r. z połączenia wszystkich wcześniej działających organizacji harcerskich i skautowych z trzech zaborów. Jest wychowawczym, patriotycznym, dobrowolnym i samorządnym stowarzyszeniem otwartym dla wszystkich bez względu na wyznanie, rasę czy pochodzenie.

Grupy członkowskie ZHP dające dowód, że harcerzem jest się przez całe życie, to:

- **zuchy** w wieku 6-10 lat
- **harcerki i harcerze** w wieku 10-13 lat
- **harcerki i harcerze starsi** w wieku 13-16 lat
- **wędrowniczki i wędrownicy** w wieku 16-25 lat
- **instruktorki i instruktorzy** od 16 lat – po złożeniu Zobowiązania Instruktorskiego
- **starszyzna** od 25 lat – jeżeli nie złożyli Zobowiązania Instruktorskiego
- **seniorzy** od 55 lat.

Mam nadzieję, że tym artykułem zachęciłam wszystkich do dołączenia do harcerstwa i złamałam stereotyp: "Harcerstwo to dziecinada".

Zbiórki odbywają się raz w tygodniu, a mimo to czekam na nie z utęsknieniem. W międzyczasie są organizowane wycieczki oraz odwiedziny wielu ciekawych miejsc. Jeździmy na rajdy, biwaki itp. Pokochałam harcerstwo już od pierwszych chwil i nadal jestem nim zafascynowana. Nie odczuwam tam żadnych ograniczeń. Mogę być naprawdę sobą, a reszta drużyny akceptuje mnie taką, jaką jestem. Zawiązałam tam przyjaźnie. Dziś mogę stwierdzić, że nie żałuję tej decyzji i że naprawdę warto. Jeżeli chciałabyś zacząć nową przygodę w swoim życiu, przyjdź w czwartek o 17.00 do harcówki w naszym gimnazjum (znajduje się ona koło świetlicy szkolnej na samym dole) na zbiórkę 101 Drużyny Harcerek Starszych im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Serdecznie zapraszam :)

Ania Orzechowska, 3d

VI Konkurs Ekologiczny

Tegoroczny konkurs przebiegał pod hasłem ***Jak żyjecie na Eko – planecie?*** Zorganizowany został przez Zakład Oczyszczania i Segregacji Odpadami MZO, a celem konkursu była edukacja i rozpowszechnienie świadomości ekologicznej wśród dzieci i młodzieży, co w efekcie ma prowadzić do wyrobienia nawyków segregacji odpadów w naszych gospodarstwach domowych.

Gimnazjaliści mieli za zadanie wykonanie ekostroju z wykorzystaniem odpadów segregowanych. Rozstrzygnięcie odbyło się 13 listopada w OCK. Naszą szkołę reprezentowali uczniowie kl. II C: Ernest Szczepaniak, Jagoda Pastuszek i Wojciech Kempniński, którzy wykonali postać ekoluda.

Zwyczaje i obrzędy bożonarodzeniowe w różnych krajach

Boże Narodzenie to bardzo ważne święto dla chrześcijan. Ma ono swoje tradycje, jednak każde państwo wprowadza własne zwyczaje. Czy zastanawialiście się kiedyś, jak święta Bożego Narodzenia obchodzą mieszkańcy reszty świata i czy te sposoby bardzo różnią się od polskich?

Austria

W Austrii po piątej po południu rozbrzmiewa w oknach mały dzwoneczek. To znak, że rozpoczyna się świąteczna kolacja. Austria jest ojczyzną jednej z najpiękniejszych kolęd na świecie "Stille Nacht, heilige nacht" (Cicha noc, święta noc). W pierwsze święto spożywa się pieczonego indyka. Nie wszyscy wiedzą, że pomocnikiem świętego Mikołaja jest Krampus. Krampusu znają jednak bardzo dobrze austriackie dzieci, zwłaszcza te niegrzeczne, gdyż zadaniem tego niezbyt urodziwego pomocnika Mikołaja jest straszenie i karanie krnąbrnych maluchów. Wyglądem przypomina on kozę. Dziś w Austrii w roli Krampusów występują zwykle młodzi mężczyźni, którzy ubrani w łańcuchy i dzwonki, przemierzają ulice, strasząc napotkane dzieci.

Portugalia

Czy znacie zwyczaj o pozostawieniu dodatkowego nakrycia dla "niespodziewanego wędrowca"? Portugalczycy idą w tej tradycji o kilka kroków dalej - dla nich święta Bożego Narodzenia to nie tylko czas radości z narodzin, ale także świętowanie pamięci o tych, którzy odeszli. Podczas wigilii Portugalczycy zostawiają dla zmarłych nakrycie, tyle, że nie jest ono puste, lecz pełne jedzenia—w ten sposób pragną obdarować umarłych, wierząc, że ich pamięci szczodrość zapewni im spokojny, szczęśliwy nowy rok.





Meksyk

W Meksyku już 15 grudnia wiesza się pod sufitem piniatę - gliniane naczynie wypełnione słodyczami. Pod nią gromadzą się dzieci. Jedno z nich rozbija piniatę kijem, co rozpoczyna wyścig w zbieraniu słodyczy. Głównym daniem wigilijnym jest wędzony dorsz z papryką i oliwą oraz małymi grzankami. Podaje się również pieczonego indyka, owoce, słodycze.

We Włoszech święta Bożego Narodzenia mają tysiącletnią tradycję. Włosi wysyłają wiele kartek z życzeniami do rodziny i przyjaciół. 8 grudnia ubiera się choinkę oraz budowane są żłobki w kościołach. 24 grudnia obchodzona jest Wigilia - uroczysta kolacja, podczas której jedzone są typowe włoskie ciasta - penettone i pandoro, a także nugat, migdały i orzechy laskowe. Włosi biorą udział w Pasterce. W czasie Bożego Narodzenia rozdają prezenty. Centralne ulice Rzymu zdobią wielkie choinki. Istnieje pewna wzruszająca legenda, mówiąca o uprzejmej starej czarownicy, którą spotkali trzej królowie, udając się do Betlejem. Królowie poprosili ją o schronienie, a ona się zgodziła. Następnego ranka zaproponowali jej, by do nich dołączyła i wraz z nimi poszukała wyjątkowego, boskiego dziecięcia. Befana odmówiła, twierdząc, że musi... posprzątać. Gdy skończyła, ruszyła za trzema królami, jednak nie udało jej się znaleźć Jezusa. Mówi się, że od tego czasu co roku chodzi po włoskich domach, nie ustając w poszukiwaniach. Włoskie dzieci wystawiają dla niej wino i jedzenie, a Befana zostawia im prezent, gdyż nie ma pewności, czy nie trafiła tym razem na właściwy dom.

Włochy



Węgry

Na Węgrzech w czasie świąt organizuje się wielkie bale dla dzieci. Najważniejszy z nich odbywa się w stolicy kraju, Budapeszcie, w budynku Parlamentu. Uczestniczą w nim znani aktorzy i artyści. Pod obrus leżący na stole wkłada się sianko. Wyciągnięcie najdłuższego źdźbła wróży długie życie. W czasie Wigilii i świąt Bożego Narodzenia Węgrzy jedzą pieczonego indyka, zupę rybną oraz rosół z kury. Na stole nie może zabraknąć ciasta z makiem, bo mak zapewnia rodzinie miłość.

Boże Narodzenie na Wyspach Brytyjskich to czas spędzany w domu w miłej, rodzinnej atmosferze. W Wielkiej Brytanii znaczna część zwyczajów bożonarodzeniowych ma swoje źródło w średniowiecznych rytuałach i wierzeniach. W Wielkiej Brytanii wigilijny posiłek zaczyna się w południe w ścisłym gronie rodzinnym. Obiad, bo trudno tu mówić o wieczerzy, składa się z pieczonego indyka i "płonącego puddingu". Wieczorem w Wigilię angielskie dzieci wywieszają swoje pończochy za drzwi, by nazajutrz rano odnaleźć je wypełnione prezentami. Tu narodził się zwyczaj pocałunków pod jemiolą wiszącą u sufitu. Taki pocałunek przynosi szczęście i spełnienie życzeń.

Wielka Brytania



Julia Jamińska, 3a

Prawosławie a Święta Bożego Narodzenia

Jak obchodzi się Boże Narodzenie w prawosławiu?

Według kalendarza juliańskiego, którym posługuje się prawosławie, 6 stycznia przypada wigilia Bożego Narodzenia. Wieczera rozpoczyna się od dzielenia prosforą. Prosfora to odpowiednik rzymskokatolickiego opłatka, ma kształt małych bułeczek. Rozdaje się je w cerkwiach w ostatnią niedzielę, która poprzedza Wigilię. Na wigilijnym stole powinna być kutia, niezależnie od tego, czy mówimy o wigili obchodzonej w Polsce, w Rosji czy na Białorusi. W Polsce na stołach pojawia się także karp, ale jest to przykład tradycji lokalnej.

Czy to prawda, że obchody świąt poprzedza w Kościele prawosławnym 40 dniowy post?

Tak, ale przecież nie jest to nic dziwnego - dobrze znany katolikom adwent również powinien trwać 40 dni. Kościół katolicki także zaleca taki okres przygotowawczy, ale inaczej go interpretuje. Wyznawcy prawosławia mówią wprost, że jest to post przed narodzinami Boga. W wigilię praktykuje się szczególny post, tak samo, jak w tygodniu poprzedzającym Zmartwychwstanie. Osoby, które ściśle przestrzegają postu, nie ograniczają się jedynie do unikania wystawnych dań czy produktów pochodzenia mięsnego, ale nie jedzą nic aż do wieczery wigilijnej.



Jak zatem wygląda wigilia w domu osób prawosławnych?

Wigilia wygląda tak, jak wypracowały ją poszczególne tradycje lokalne. Jak już wspomniałem, generalnie na stole wigilijnym powinna być kutia, w Polsce również karp. Pojawienie się na stole wigilijnym ryby ma swoje znacznie. Podczas 40 dni postu poprzedzającego Boże Narodzenie, nie spożywa się potraw mięsnych i przygotowanych z produktów pochodzenia zwierzęcego, w soboty i niedziele można jeść wła-

śnie ryby. A więc karp jest także daniem postnym, wpisującym się w oczekiwanie, które towarzyszy temu dniowi. W kościele katolickim można czasem zaobserwować, że wigilia stała się kulminacją obchodów Świąt Bożego Narodzenia. U prawosławnych jest to raczej ostatni moment przed wielkim świętem. W domu prawosławnym wigilia jest dniem spokoju i wyciszenia. Wprawdzie podczas odpakowywania prezentów panuje radość i entuzjazm, jeżeli jednak wśród podarunków znajdą się łakocie - trzeba je odłożyć. Wolno je zjeść dopiero po nocnej liturgii. Po wieczery wierni idą na nabożeństwo wieczorne, które, ze względu na uwarunkowania parafialne, może także odbywać się rano pierwszego dnia świąt. Dopiero po tej liturgii może rozpocząć się właściwe świętowanie.

Jakie obchody towarzyszą pierwszemu i drugiemu dniu świąt ?

Nie ma specjalnych obchodów pierwszego i drugiego dnia świąt. Po prostu jest to czas na świętowanie. Nie ma z rana liturgii, można zasiąść z rodziną do niepostnego stołu, pośpiewać kolędy, pobiesiadować. Często domy odwiedzają już kolędnicy. Wieczorem pierwszego dnia w cerkwi sprawuje się bardzo podniosłe nabożeństwo - nieszpory bożonarodzeniowe. Drugi dzień jest z kolei w cerkwi poświęcony Najświętszej Bogurodzicy, przecież jej rola w narodzinach Boga jest trudna do przecenienia.



A co z innymi tradycjami - śpiewaniem kolęd, wręczaniem sobie prezentów?

Oczywiście świętowaniu towarzyszą kolędy, ale wigilia jest raczej czasem skupienia i oczekiwania, więc jeżeli śpiewane są pieśni, np. kolędy, to raczej z nadzieją na narodziny Chrystusa i rozpoczęcie się czasu świętowania. Przecież w wigilię nie mamy jeszcze czego świętować - Bóg jeszcze się nie narodził.

Źródło: Wikipedia, Obyczaje – Interia Pl.

Ernest Szczepaniak 2C

Zaopiekuj się nami !

Hana



Ma około 5 lat, w typie Setera Irlandzkiego, mahoniowa sierść. Spokojna, delikatna, zrównoważona. Łagodna, lubi być blisko człowieka, być przytulana. Potrafi chodzić na smyczy oraz zgadza się z innymi psami. :)



Bolek

Ma około 6 lat, mieszaniec duży, brązowy z czarnym nalotem. Spokojny pies o wyglądzie misia. Jest bardzo łagodny i spokojny. Uwielbia spacerować, bardzo ładnie chodzi na smyczy. Pozwala się głaskać i przytulać.



Kontakt

Adres: Pruślińska 3, 63-400 Wysocko Wielkie

Telefon: 505 114 585

Godziny otwarcia: pon.-pt. 8⁰⁰-19⁰⁰

sob.-ndz. 8⁰⁰-14⁰⁰

Recenzje

Tak blisko

Autor: Rafał Brzozowski



Ostatnimi czasy na listach przebojów w Polsce króluje Rafał Brzozowski ze swoimi unikatowymi piosenkami. Niewątpliwie singiel promujący krążek i noszący ten sam tytuł jest jedną z lepszych kompozycji na płycie. Na płycie znajdują się utwory o zróżnicowanym charakterze: piosenki, przy których można się zarówno bawić jak i utwory wprawiające w zadumę. Sam artysta mówi, że jego muzyka ma chwytać za serca i trafiać do słuchaczy. I tak też się dzieje.

Miasto aniołów

Reżyseria: Brad Silberling

Występują: Nicolas Cage, Meg Ryan



Anioł Stróż chcący lepiej zrozumieć i poznać człowieka pokazuje się na ziemi w ludzkiej postaci. Zakochuje się w lekarce. Poświęca swoją nieśmiertelność, aby móc odczuwać emocje i obdarzać drugą osobę miłością. Niestety jego szczęście nie trwa długo. Film zawiera wątki miłosne, mówi o sensie życia, jego przemijaniu i nieuchronnej śmierci. Polecam obejrzenie filmu, jest to miła propozycja na spędzenie wieczoru.

Dzień Świstaka

Reżyseria: Harold Ramis

Występują: Bill Murray, Andie MacDowell

Phil, zgorzkniały, egoistyczny dziennikarz zapowiadający pogodę w stacji telewizyjnej wyjeżdża do małego miasteczka, aby relacjonować obchody związane z Dniem Świstaka. Zostaje uwięziony w pętli czasowej - znenawidzone przez niego święto prowincjonalnego miasteczka nie chce się skończyć. Ostatnią deską ratunku dla uwięzionego w pułapce czasu Phila jest jego przemiana wewnętrzna oraz narastające uczucie do koleżanki z pracy. Świetna komedia na rodzinne zimowe wieczory, zachęcam do obejrzenia.

George Michael

Z pewnością, każdy z Was chociaż raz słuchał piosenki „Last Christmas”! Piosenkę, którą zna każdy, nuci ją cały rok, nie zważając na to czy są święta, czy jeszcze ich nie ma ;) Z okazji zbliżających się wielkimi krokami Świąt Bożego Narodzenia, postanowiłam napisać o wokaliście zespołu Wham! – George’u Michael’u, śpiewającemu nam co roku „Last Christmas, I gave my heart, but the very next day ...”

George, a właściwie Georgios Kyriacos Panayiotou, urodził się 25 czerwca 1963 roku w północnej części Londynu. Jest brytyjskim piosenkarzem, producentem oraz kompozytorem muzyki pop i soul.

Był wielokrotnie nagradzany Grammy. W 1980 roku Michael był jednym z czołowych wykonawców. Jego album „Faith” w 1987 roku otrzymał nagrodę Grammy za Najlepszy Album Roku. Yog (tak jak nazywali go rodzice i siostry) był najmłodszy z rodzeństwa. W 1979 roku Yog razem z Andym (przyjaciół poznany po przeprowadzce), Davidem Austinem i jego Bratem Paulem stworzyli zespół pod nazwą „The Executive”. Nie odnieśli jednak większego sukcesu.



Kiedy George miał 17 lat i zbliżały się egzaminy końcowe, odmówił pójścia na studia – chciał śpiewać. Zdesperowany ojciec zagroził mu, że wyrzuci go z domu, jeśli nie znajdzie dobrej pracy, ale Yog cały czas powtarzał, że

jedyne co chce robić w życiu to muzyka. Ojciec zatrudnił go w swojej restauracji przy zmywaniu naczyń. Pracował też jako DJ w restauracji i jako bileter w kinie, ale cały czas pisał piosenki i razem z Andym marzył o karierze muzycznej. W 1981 roku Yog i Andy stworzyli duet Wham!. Pierwszy kontrakt podpisali w 1982 r. z małą wytwórnią Innervision. Mimo sukcesów jakie odnieśli, w 1986 roku George i Andy postanowili rozwiązać duet. Ostatni koncert, The Final, który odbył się 18 czerwca w 1986 roku na Wembley Stadium, stanowił symboliczny koniec wspólnej kariery obu wokalistów. George rozpoczął solową karierę, a Andy założył rodzinę.

Od 1998 roku powszechnie wiadomo, że piosenkarz jest homoseksualistą. Jeszcze do niedawna partnerem artysty był Kenny Goss – przedsiębiorca przemysłu sportowego oraz kolekcjoner sztuki. Przyczyną rozstania się Kenny'ego i George'a były ostatnio coraz częstsze problemy z narkotykami. W 2006 brytyjski tabloid News of the World opublikował zdjęcia wokalisty w parku Hampstead Heath w Londynie (popularne miejsce schadzek gejów).

George Michael był wielokrotnie aresztowany przez policję za posiadanie narkotyków. 24 sierpnia 2010 roku piosenkarz przyznał się do prowadzenia pojazdu pod wpływem narkotyków przed sądem w Highbury w Londynie, a w dniu 14 września 2010 r. przez ten sam sąd został skazany na osiem tygodni więzienia.

Sympatią obdarzają ten zespół z pewnością wasi rodzice. Mimo to, ja również bardzo lubię ich twórczość, a dokładniej jedną z ich piosenek. Co roku nucę „Last Christmas”, z resztą jak większość z nas ...

Muffinków ciąg dalszy

W ostatnim numerze gazetki, podałam przepis na urocze, przepyszne muffinki czekoladowe. Postanowiłam pójść dalej w tym temacie. Dziś podpowiem Wam jak zrobić MUFFINKI Z COLĄ I WIŚNIAMI !

Każdy ma czasami ochotę (ja nawet częściej, niż czasami :D) na coś małego i słodkiego. Może to być np. mus czekoladowy, ciasteczka waniliowe, albo bardzo modne ostatnio, muffinki. Chcecie sobie lub komuś zrobić przyjemność czymś naprawdę dobrym, pomysłowym, ale nie trudnym do przygotowania? Jeśli tak, to bardzo dobrze trafiliście! Mam dla Was świetny, a jednocześnie niezwykle prosty przepis.

< składniki na 12 małych muffinek, lub 8 dużych >

SKŁADNIKI :

- 200 g mąki pszennej (1 i $\frac{3}{4}$ szklanki)
- 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia
- 2 i $\frac{1}{2}$ łyżki kakao
- 150 ml Coca Coli
- 100 ml oleju słonecznikowego
- 2 jajka
- 2 łyżki nalewki wiśniowej
- $\frac{1}{3}$ szklanki posiekanych wiśni z alkoholu + wiśnie do dekoracji



DO DZIEŁA! :

1. Zaczynamy klasycznie – czyli od wymieszania ze sobą suchych składników: mąki, proszku, kakao, cukru (nie każdy w domu ma cukier muscovado, więc można go zastąpić brązowym lub zwykłym cukrem)
2. W oddzielnym naczyniu mieszamy składniki płynne: roztrzepane jajka, colę, olej, nalewkę i pokrojone wiśnie
3. Łączymy wszystkie składniki.
4. Formy do muffinek wykładamy papilotkami lub tylko smarujemy masłem (najlepiej nakładać ciasto łyżką do lodów do $\frac{3}{4}$ wysokości).
5. Takie małe muffinki pieczemy w 180°C, przez około 20 minut (warto sprawdzić wypiek patyczkiem przed wyjęciem, czy jest suchy).
6. Dekoracje pozostawiam do waszej dyspozycji i wyobraźni.

SMACZNYCH MUFFINEK :)

„Jest taki dzień,
tylko jeden raz do roku.
Dzień, zwykły dzień,
który liczy się od zmroku.
Jest taki dzień,
gdy jesteśmy wszyscy razem.
Dzień, piękny dzień,
dziś nam rok go składa w darze.
Niebo ziemi, niebu ziemia,
wszyscy wszystkim ślą życzenia.”



Spokojny, wesoły
Świat Bożego Narodzenia: piękny
prezentów pod choinką, smakołyków
na stole, śniegu za oknem, ciepła
w domu i w sercu, a w nadchodzącym
roku szczęścia i wielkiej pomysłowości
w urzeczywistnianiu marzeń

Renata Sokoł

Dzień patrona - Wisława Szymborska

14 grudnia obchodzony jest w Gimnazjum nr 1 Dzień Patrona, w tym roku poświęcony postaci Wisławy Szymborskiej. W ramach tego projektu, prezentujemy Wam teksty autorstwa uczniów naszej szkoły, dotyczące życia i twórczości tej wybitnej poetki.

"Poezję poznać to poznać inne światy" - Wisława Szymborska

Wybitna poetka, uważana za pierwszą damę poezji polskiej. Urodziła się 2 lipca 19-1923 w Bninie (obecnie Kórnik) koło Poznania. Początkowo mieszkała w Toruniu, od 19-31 roku w Krakowie, gdzie chodziła do szkoły powszechnej i gimnazjum. Po wybuchu II wojny światowej kontynuowała naukę na tajnych kompletach, a od roku 1943 zaczęła pracować jako urzędniczka na kolei, by uniknąć wywiezienia na roboty do Rzeszy. W tym też czasie po raz pierwszy wykonała ilustracje do książki (podręcznik języka angielskiego „First steps in English” Jana Stanisławskiego) i zaczęła pisać opowiadania oraz wiersze.



Poetka od 1945 roku brała udział w życiu literackim Krakowa i w owym czasie największe wrażenie

wywarł na niej Czesław Miłosz. W tymże roku podjęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, by następnie przenieść się na socjologię. Studiów jednak nie ukończyła z powodu złej sytuacji materialnej.

Debiutowała w 1945 roku zamieszczając w dodatku „Walka” do „Dziennika Polskiego” jeden ze swoich wierszy „Szukam słowa”, warto dodać, że autorka miała wówczas tylko 22 lata. Po wojnie Szymborska



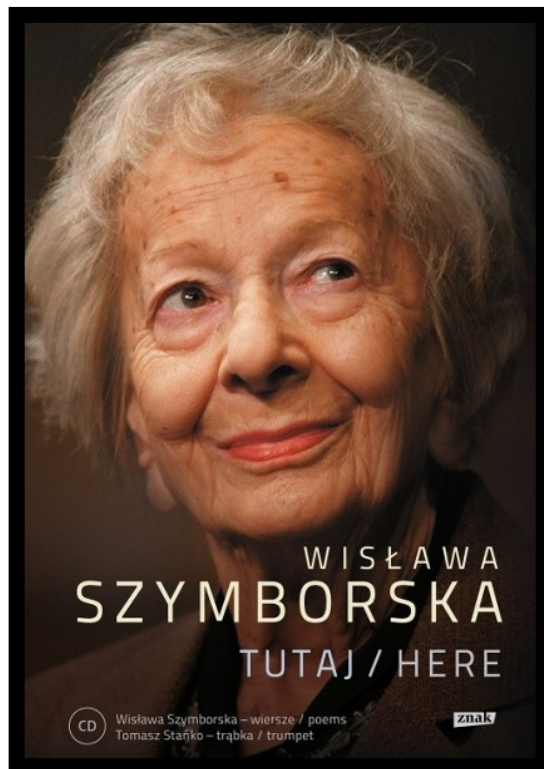
była związana ze środowiskiem akceptującym socjalistyczną rzeczywistość i trochę nawet przesadzała w wyrażaniu swojego entuzjazmu dla tych czasów, dla nowej rzeczywistości. W latach 1947-1948 była sekretarzem dwutygodnika oświatowego „Świetlica Krakowska”. Prowadziła warsztaty poetyckie w Studium Literacko-Artystycznym na Uniwersytecie Jagiellońskim w pierwszych latach jego istnienia.

W kwietniu 1948 r. wyszła za mąż za poetę Adama Włodka. Małżeństwo nie trwało jednak długo, bo już w roku 1954 małżonkowie rozwiedli się. Od 1969 była związana z pisarzem Kornelem Filipowiczem, aż do jego śmierci w 1990.

Debiutem książkowym został wydany w roku 1952 tomik wierszy "Dlatego żyjemy" z wierszami m.in. "Młodzieży budującej Nową Hutę" czy "Lenin". Wisława Szymborska była nierozdzielnie związana z Krakowem i wielokrotnie podkreślała swoje przywiązanie do tego miasta. W latach 1953–1981 była członkiem redakcji „Życia Literackiego”, gdzie od 1968 roku prowadziła stałą rubrykę „Lektury nadobowiązkowe”, które zostały później opublikowane także w formie książkowej. W latach 1981 – 1983 wchodziła w skład zespołu redakcyjnego krakowskiego miesięcznika „Pismo”. W 1988 r. współtworzyła Stowarzyszenie Pisarzy Polskich.

Była m.in. laureatką Nagrody Fundacji im. Kościelskich (1960), nagród Polskiego PEN Clubu (1980, 1996). Od 1995r. była członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, a od 1998r.

honorową obywatelką Krakowa. W 1991 r. otrzymała Nagrodę Goethego, później Nagrodę Herdera. W 1996 roku otrzymała Nagrodę Nobla. Królewska Akademia uhonorowała Wisławę Szymborską tą prestiżową nagrodą za całokształt twórczości poetyckiej. W uzasadnieniu werdyktu przyznającego Szymborskiej literacką Nagrodę Nobla w 1996 roku członkowie Szwedzkiej Akademii napisali, że nagrodę przyznano "za poezję, która z ironiczną precyzją odsłania prawa biologii i działania historii we fragmentach ludzkiej rzeczywistości". Wisława Szymborska w chwili ogłoszenia tej decyzji przebywała w Domu Pracy Twórczej w Zakopanem, gdzie- jak sama wyznała- właśnie pisała wiersz. Nie lubiła, aby zajmowano się jej osobą i jej



życiem. Uważała, że to co pisze, powinno mówić samo za siebie.

Za pośrednictwem Jacka Kuronia i jego Fundacji „Pomoc Społeczna SOS” przekazała część Nagrody Nobla na zakup okien do budowanego w Świdnicy Europejskiego Centrum Przyjaźni Dziecięcej. Za pomoc dla świdnickich dzieci otrzymała Dziecięcą Nagrodę Serca. W 1996 roku otrzymała tytuł "Człowiek Roku tygodnika Wprost". W 2001 roku otrzymała najwyższe amerykańskie wyróżnienie przyznawane najwybitniejszym

artystom - Dyplom honorowego członka Amerykańskiej Akademii Sztuki i Literatury. Szymborska jest 75

członkiem honorowym Akademii (trzecim z Polski - obok Magdaleny Abakanowicz i Krzysztofa Pendereckiego). W laudacji znajdujemy następujące słowa: "Wisława Szymborska jest nie tylko jednym z najbardziej wyrafinowanych poetów żyjących współcześnie, ale także najlepiej rozumianych. W wierszach zadziwiających różnorodnością i głębią, z humorem i przenikliwością opisuje, czym było życie w epoce głębokich przewartościowań intelektualnych. Jej muza jest subtelna, a nawet przewrotna". W 2011 została odznaczona Orderem Orła Białego. Należała do najczęściej tłumaczonych autorów polskich. Jej książki zostały przetłumaczone na 42 języki.

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci” - Wisława Szymborska

Wielka dama światowej literatury odeszła 1 lutego 2012 roku, w wieku 89 lat. Poetkę żegnała cała Polska. Jej rodzinny Kraków pogrążył się w żałobie. Zgodnie z życzeniem Wisława Szymborska została pochowana w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Rakowickim w Krakowie w świeckim obrzędzie (przy dźwiękach piosenki "Black Coffee" Elli Fitzgerald). Wcześniej z Wieży Mariackiej - zamiast hejnału - wybrzmiał utwór "Nic dwa razy się nie zdarza", który został napisany do wiersza poetki. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli m.in. prezydent Bronisław Komorowski, premier Donald Tusk, marszałek Sejmu Ewa Kopacz, marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, minister kultury Bogdan Zdrojewski oraz posłowie i senatorowie. Obecni byli też wybitni przedstawiciele świata kultury, ale i też prawdziwi wielbiciel jej twórczości i przyjaciele noblistki. Wszyscy oddali jej ostatni hołd. Ceremonię prowadził aktor Andrzej Seweryn.



Poetka przez całe życie tryskała humorem i niezapomnianą ironią. To ona właśnie, a także wrodzona skromność, kazały jej nazwać fakt przyznania nagrody Nobla tragedią sztokholmską. Pani Wisława nie chciała rozgłosu i bardzo się przed tym broniła. Zachowała do końca swoją prywatność i autorytet, nie rozdrabniając się wypowiedziami na każdy temat. Nigdy też nie zabierała głosu w sprawach, na których się nie znała, albo uważała, że się nie zna. Mówiła, że nie wszystko jest na sprzedaż. Uwielbiali ją zwykli ludzie, ale i sławy kultury. Wielkim fanem poetki jest Woody Allen. Znany reżyser powiedział, że "Wisława Szymborska jest w stanie uchwycić najbardziej wzruszające momenty i smutek życia. A jednocześnie pozostać optymistką."

Zawsze skromna i wyciszona, miała swoich wielkich idoli - na pierwszym miejscu wspinałą się śpiewaczkę Ellę Fitzgerald, na drugim – boksera Andrzeja Gołotę. Podobno, zarywała noce, aby tylko obejrzeć w telewizji swojego idola, walczącego na ringu. Kiedy jej ulubieniec przegrywał walkę, przyjaciele polskiej Noblistki dzwonili do niej, aby przekazać wyrazy współczucia. Martwili się, jak przyjęła porażkę boksera. Wisława Szymborska otrzymała wiele portretów Andrzeja Gołoty, a w jej pokoju znajdowała się jego tekturowa podobizna. To dla Andrzeja Gołoty, Wisława Szymborska zaczęła oglądać "Taniec z Gwiazdami". Podobno, z wielką uwagą śledziła taneczne postępy boksera i trzymała kciuki za jego sukcesy na parkiecie. Lubiła bardzo kino, a w telewizji oglądać kanał Discovery i Reality TV. Nie znosiła natomiast teatru i geometrii.

Wisława Szymborska nie interesowała się nowinkami technicznymi, nowoczesnymi komputerami, czy modnymi telefonami komórkowymi. Swoje wiersze pisała na maszynie, na starych, pożółkłych kartkach. Podobno, na komputerze opanowała jedynie dwa klawisze - Page Up oraz Page Down. Lepiej radziła sobie z telefonem komórkowym, ale według niej urządzenie to miało stanowczo za dużo klawiszy. W podręcznym notesie miała własnoręcznie napisaną instrukcję ... włączenia swojego telefonu.

Wielką pasją Wisławy Szymborskiej było tworzenie pocztówek - kolaży, pieczętówicze wycinanych i komponowanych w zabawne sekwencje. Pytana o tę formę twórczości, Szymborska odpowiadała przewrotnie: "Kiedy wyklejam pocztówki, czuję się artystką". Kiedy chciała do kogoś z przyjaciół wysłać kartkę,

szukała w swoim skarbczyku staroci, z czego by tu zrobić kolaż. Pracowicie wycinała ze starych gazet, magazynów, pocztówek dziwne obrazki, a także litery, i montowała z nich groteskowe kolaże z zabawnymi podpisami. Prężyli się na nich atleci, fruwały duchy i aniołki, tańczyły baletnice, przeciągały się koty, czasem pojawiał się motyw z jej poezji, jak choćby małpy, które lubiła, czy cała seria neandertalczyków stawiających egzystencjalne pytania. Czasem jakaś czytelna dla adresata aluzja. Jej kolaże były jak wiersze, jak małe poematki.



Uwielbiała podróżować, ale ze swych podróży zawsze potrafiła przywieźć najbrzydsze bibeloty świata. Z wielu pism czytała regularnie "Odrę", "Kwartalnik Artystyczny", "Literaturę na Świecie", "National Geographic", "Politykę", a "Gazetę Wyborczą" w czwartki, piątki i soboty. A jeśli chodzi o wiersze, to czytała głównie wiersze przyjaciół.

Niestety wśród Polaków nie brakowało też pretensjonalnych głosów, wedle których Szymborska nie była godna nagrody Nobla. Cała niechęć, jaka zgromadziła się wokół polskiej noblistki, dotyczyła jej „romansu” z komunizmem. Ceniona poetka była latami działaczką komunistyczną. Przez całe lata 50. i aż do 1966 należała do PZPR. W okresie największego terroru, masowych morderstw politycznych i prześladowań polskich patriotów, Szymborska wspierała politykę komunistycznego reżimu. Poetka wykorzystywała swój talent literacki w promowaniu totalitarnego systemu. Pisała wiersze sławiące Lenina, czciła PZPR, wielbiła rewolucję październikową, pisała też emocjonalne teksty żałobne po śmierci Stalina. W 1953 roku Szymborska wraz z 52 innymi intelektualistami podpisała tzw. Rezolucję Literatów Polskich w Krakowie w sprawie procesu krakowskiego. Ów manifest miał zachęcić władze komunistyczne do przyspieszenia wyroku na polskich księżach kurii krakowskiej, oskarżonych o proamerykańską działalność. Manifest spotkał się z ostrą krytyką Kościoła oraz społeczeństwa polskiego. Poetce zarzucono, że w ten sposób przyczyniła się do zniewolenia naszego kraju. Owa „przygoda z komunizmem” długo prześladowała Szymborską, która nie pozostawała obojętna na słowa krytyki pod jej adresem. Nigdy nie zaprzeczyła i nie wyparła się swoich koneksji z komunizmem z lat pięćdziesiątych. Wielokrotnie przeproszała za błędy młodości. Nie wszyscy wybaczyli poetce. Nawet dziś, gdy nie ma jej już wśród żywych, krążą wokół jej osoby kontrowersje dotyczące lat młodości. Szymborska dobrze wiedziała, że ludziom sztuka wybaczenia przychodzi niezwykle trudno.



Wisława Szymborska nie izolowała się od ludzi, ale nie lubiła tłumów i wolała omijać tak duże skupiska ludzi z daleka. Miała krąg ludzi sobie bliskich, ale i oni nie znali jej wystarczająco dobrze, gdyż nie zwierzała się nikomu i nie robiła ze swojego życia publicznego cyrku, będąc niezwykle skromną osobą. Przede wszystkim Wisława Szymborska była bardzo życzliwą światu i bardzo dobrym człowiekiem.

Agnieszka Wenderska

Wielce Szanowna Wieszcza Wisława Szymborska

Odeszła?
Raczej fizycznie...
Jest z nami?
tylko teoretycznie...
Czy coś nam zostało?
poezje, wierszyki...
Co dla nas to znaczy?
Że to majstersztyki!!

Ona... wielka, a zarazem skromna,
do marzeń i fantazji była bardzo skłonna.
Ona... uśmiechnięte miała lico całe,
to, co tworzyła było doskonałe!
Damą do końca jednak pozostała,
bo tak ją rodzina wychowała.
Lubiła ludzi, jednak przyjaciół miała niewielu,
a zawsze przyjmowała ich w swoim fotelu.
W jej wierszach widzimy dystans i luz,
Pozna je ten, kto ma myślący mózg.
Znajdziemy tam też poczucie humoru
co dodaje jej tylko splendoru,
bijąca z jej wierszy inteligencja i przenikliwość
wskazują, że zawsze miała na celu uczciwość.

Jej charakter zdawał się być silny
dla raka płuc jednakże przychylny,
bo on nie pyta i nie żałuje
działa po cichu i nie próżnuje,
On żniwo zbiera bardzo obfite
jakby płacono mu za ilości dusz... zabite.
I Wisława Szymborska z nim nie wygrała,
choć moc w słowach i ustach miała
to tę walkę niechybnie przegrała.

Mistrzynie słowa

Nagrody Nobla to laureatka,
wspaniała twórczość dała jej wyróżnienie.

Dzieł, które spisała na kartkach,
nigdy nie sięgnie zapomnienie.

Nowych gatunków to pomysłodawczyni,
co nie bała się eksperymentować.

Wymyślała wciąż nowe rymy,
przekazując mądrości w słowach.

Jej poezja ponadczasowa,
co działa na wyobraźnię,
w wielu krajach się podoba,
więc pamięć o niej nie zgaśnie.

Ślad Wisławy

Jej piękne limeryki,
znane na całym globie,
od Azji do Ameryki
przypomną o jej osobie.

Julia Jamińska kl. 3a

Zawsze uważamy, że osoby sławne i cenione są trochę „inne” od nas. Mają talent, chęć robienia tego, w czym są najlepsze. My jesteśmy tacy sami, niczym się nie różnimy. Przykładem sławnej i znanej osoby może być Wisława Szymborska. Znakomita i ceniona polska eseistka i poetka, która za swoje prace otrzymała nagrodę Nobla. Była zwykłym człowiekiem jak każdy, chodziła do szkoły podstawowej i do Gimnazjum Sióstr Urszulanek. Nie wszyscy lubią wszystkie przedmioty szkolne i do takich osób należała Wisława Szymborska, która nie lubiła geometrii. Uczyła się dobrze i najlepsza była z języka polskiego. Jej idolem, który również tworzył poezję był Czesław Miłosz. Każdy musi mieć jakiegoś idola, z którego mógłby brać dobry przykład. Poetka zdała maturę w czasach wojennych i zaczęła studia po wojnie, co świadczy o tym, że chciała być osobą wykształconą. Została poetką nie tylko dzięki talentowi, ale też dzięki nauce, która pomagała jej rozwinąć talent i umiejętności pisarskie. Czy lubicie spotkać się czasem ze swoimi znajomymi? Pani Wisława uwielbiała przebywać z przyjaciółmi i innymi ludźmi. Często wychodziła z domu i nawiązywała nowe znajomości. Oglądała telewizję, a w niej przede wszystkim starcia bokerskie swojego ulubionego boksera Andrzeja Gołoty. Zawsze trzymała za niego kciuki. Czy i wy mimo porażki swojej ulubionej drużyny sportowej, kibicujecie jej i chcecie, aby wygrała? Wisława Szymborska była nieśmiała, ponieważ nie chciała okazywać uczuć publicznie. Była również skromna i życzliwie podchodziła do ludzi. Nie chwaliła się swoją twórczością, a mimo to jej poezja przysparzała jej popularności i sympatyków. Miała również swój nałóg, paliła papierosy i przez chorobę w pewnym stopniu wywołaną przez nie, zmarła. Ulegała ludzkim słabościom i uzależnieniom. Każdy jest człowiekiem, ale także t każdy może zostać tym, kim sobie wymarzył. Trzeba jednak dążyć do celów, które sobie postawimy.

Jakub Wróblewski 2c

- Bąkiewicz G., *O melba!*
- Clarke N., *Obiektyw nie kłamie.*
- Clarke N., *Teraz się popiszę!*
- Hassenmuller H., *Niemy śmiech.*
- Kosmowska B., *Puszka.*
- Mason P., *Palenie i picie.*
- McKain, K., *Lucy w filmie.*
- Musierowicz M., *Na gwiazdkę.*
- Nepomucka K., *Oczekiwanie.*
- Novelli L., *Darwin i prawdziwa historia dinozaurów.*
- Novelli L., *Einstein i machina czasu.*
- Novelli L., *Leonardo i pióro, które kreśli przyszłość.*
- Rallison J., *Mam talent.*
- Rallison J., *Wszystkie chwytty dozwolone.*
- Richter J., *Lato szczupaka.*
- Sierra J., *Truskawkowe pola.*
- Walker R., *Geny i DNA.*
- Ziegesar C., *Pokusa.*



Nowości Biblioteki Szkolnej



Skład redakcyjny

Natalia Nowak
Katarzyna Drop
Piotr Suchecki
Anna Orzechowska
Roksana Idczak
Magdalena Kubsiak
Ernest Szczepaniak
Julia Wietecha
Magdalena Piwek
Maurycy Kempa—oprawa graficzna
Julia Jamińska
Aneta Szczepaniak
Anna Siwik

Opiekunowie:

Marzanna Ciupka
Anna Lesiczka
Olga Janicka



KONTAKT: gim1osw@o2.pl